

Sygn. akt VIII C 1074/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa W. D.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.061,75 zł (pięć tysięcy sześćdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 23 października 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.717 (dwa tysiące siedemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
4. obciąża stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwoty 272,57 zł (dwieście siedemdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt VIII C 1074/20

## UZASADNIENIE

W dniu 23 października 2020 roku powód W. D. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą S., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwoty 4.915,34 zł tytułem częściowego odszkodowania, kwoty 181,93 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie liczonych od kwoty 4.915,34 zł od dnia 12 kwietnia 2020 roku do dnia 22 października 2020 roku oraz kwoty 300 zł tytułem wydatków związanych z wykonaniem kalkulacji naprawy, wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w dniu 12 marca 2020 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której doszło do uszkodzenia samochodu marki S. o nr rej. (...) należącego do W. W. (1). Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne w

toku, którego ustalił wartość szkody w wysokości 3.144,69 zł. Jak wynika z oświadczenia poszkodowanego W. W. (1) wypłacone świadczenie było niewystarczające do przeprowadzenia naprawy pojazdu. W dniu 15 października 2020 roku poszkodowany scedował na rzecz powoda wszelkie prawa do odszkodowania, jakie przysługiwały mu do pozwanego z tytułu zaistniałej szkody. Następnie powód zlecił wykonanie kalkulacji naprawy, z której wynika, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki S. wyraża się kwotą 8.060,03 zł. Koszt wykonania kalkulacji wyniósł 300 zł, co wynika z wystawionej faktury. **(pozew k. 5-7)**

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował żądanie powoda, wskazując, że okolicznością istotną dla prawidłowego ustalenia odszkodowania jest wykonanie naprawy pojazdu w pełni przywracającej stan sprzed szkody (wówczas koszt odpowiada wypłaconemu odszkodowaniu), a następnie jego zbycie, bowiem uszkodzony w przedmiotowym zdarzeniu pojazd marki S. został naprawiony, przeszedł pozytywnie przegląd techniczny, co nie byłoby możliwe gdyby uszkodzeń nie usunięto, następnie pojazd ten został zbyty przez poszkodowanego. Zdaniem pozwanego podstawą obliczenia odszkodowania winno być ustalenie rzeczywistych kosztów naprawy, w szczególności w przypadku późniejszego zbycia pojazdu. Podkreślił, że przyznane poszkodowanemu odszkodowanie pozwoliło na sfinansowanie naprawy przywracającej pojazd S. do stanu sprzed szkody, nadto kwota odszkodowania uwzględniała fakt 17-sto letniej eksploatacji przedmiotowego pojazdu oraz jego znaczny przebieg.

Pozwany zakwestionował również żądanie zapłaty kwoty 300 zł tytułem prywatnej kalkulacji wskazując, że wobec faktycznej naprawy przedmiotowego pojazdu za określoną kwotę pieniężną, nie było podstaw do uznania za zasadne ponoszenie wydatków na kalkulację teoretyczną kosztów naprawy. Wskazał, że koszt ten jest jedynie kosztem działalności gospodarczej powoda. **(odpowieź na pozew k. 40-47v.)**

W toku procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie.

Pełnomocnik powoda uzupełniająco wyjaśnił, że dla ustalenia wysokości szkody bez znaczenia pozostaje fakt naprawy lub sprzedaży pojazdu. Dodatkowo wyjaśnił, że powód jest osobą fizyczną prowadzącą działalność o konkretnym charakterze, zaś poza zakresem jego działalności pozostaje profesjonalne określenie wyceny kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu oraz wysokością szkód ponoszonych przez uczestników zdarzeń drogowych. Wskazał, że powód zdecydował się skorzystać z pomocy profesjonalnej spółki (...) Sp. z o.o. w celu zweryfikowania poprawności wyliczonego przez pozwanego odszkodowania, zaś koszty poniesione z tego tytułu są adekwatne do obowiązujących stawek rynkowych. **(pismo procesowe k. 58-66, k. 138-140v., k. 142-143, k. 145, głos do protokołu k. 162-163, k. 173-175, protokół rozprawy k. 80-80v., k. 94-95, k. 160-161)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 12 marca 2020 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do W. W. (1) samochód marki S. o nr rej. (...). Sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego ubezpieczyciela.

W. W. (1) zgłosił szkodę pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. W jego toku ubezpieczyciel określił wartość szkody na kwotę 3.144,69 zł, którą wypłacił poszkodowanemu. **(okoliczności bezsporne)**

Na mocy umowy cesji z dnia 15 października 2020 roku W. W. (1) przeniósł na powoda wszelkie prawa do odszkodowania przysługujące mu względem pozwanego ubezpieczyciela oraz sprawy szkody w związku ze szkodą z dnia 12 marca 2020 roku w pojeździe marki S. o nr rej. (...).

Tego samego dnia W. W. (1) sporządził oświadczenie, w treści którego wskazał, iż wypłacona przez ubezpieczyciela suma odszkodowania jest niewystarczająca do wykonania naprawy pojazdu i tym samym nie doprowadziła do naprawienia zaistniałej szkody. **(umowa cesji k. 10, oświadczenie k. 12)**

Po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego powód zlecił firmie (...) Sp. z o.o. wykonanie kalkulacji naprawy, w której koszt naprawy samochodu marki S. został określony na kwotę 8.060,03 zł. Z tytułu powyższego zlecenia powód poniósł wydatek w kwocie 300 zł netto (369 zł brutto). **(kalkulacja naprawy k. 13-19, faktura k. 20)**

Uszkodzone w wyniku przedmiotowego zdarzenia elementy pojazdu marki S. nie były nigdy wcześniej uszkodzone, były całkowicie sprawne. Po kolizji poszkodowany w większości samodzielnie naprawił samochód przy użyciu części oryginalnych. Kwota odszkodowania przyznana przez ubezpieczyciela była niewystarczająca by przywrócić uszkodzony pojazd do stanu sprzed szkody, wobec czego poszkodowany nie zdołał dokonać jego całkowitej naprawy. Uszkodzony w przedmiotowej kolizji samochód stracił na wartości. Poszkodowany sprzedał pojazd po niższej wartości. **(zeznania świadka W. W. (1) 00:06:22-00:14:22 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 29 czerwca 2021 roku k. 94-65)**

Koszt naprawy pojazdu marki S. o nr rej. (...) po szkodzie z dnia 12 marca 2020 roku przy zastosowaniu stawki za rbg w wysokości 100 zł netto, przy użyciu części oryginalnych zamiennych z logo producenta pojazdu wynosi 11.080,44 zł brutto. Koszt naprawy pojazdu przy użyciu części innych niż z logo producenta pojazdu wynosi 8.460,71 zł brutto.

Wartość przedmiotowego pojazdu na dzień 12 marca 2020 roku wynosiła przed szkodą 11.400 zł brutto, a po szkodzie 6.700 zł brutto. **(pisemna opinia biegłego sądowego wraz z kalkulacją i załącznikami k. 104-129)**

Powód W. D. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). Do zakresu wykonywanej działalności należy między innymi działalność związana z usługami finansowymi, włączając ubezpieczenia, reasekurację ( (...) 66.22.Z) **(wydruk z (...) k.21)**

W. D. jest współnikiem (...) Sp. z o.o. w S.. **(fakt znany Sądowi z urzędu)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowiły także zeznania świadka W. W. (2). Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego J. S.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań wykonawcy naprawy pojazdu po szkodzie, nabywcy pojazdu oraz wniosek o zobowiązanie poszkodowanego do złożenia dokumentów. Wnioski te zmierzały do ustalenia, czy naprawiono pojazd i jakich części (czy oryginalnych, czy zamienników) użyto do naprawy pojazdu, ewentualnie do ustalenia, czy pojazd zbyto i za jaką cenę. Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, iż kwestia naprawy, czy też zbycia pojazdu po szkodzie, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Takie stanowisko nie wynika li tylko z utrwalonego orzecznictwa (zdaniem Sądu orzecznictwo przywoływane przez pełnomocnika pozwanego stanowi wyjątki w oderwaniu od głównej linii orzecznictwa). Wbrew temu co twierdzi pełnomocnik pozwanego – w odniesieniu co do kierowania się przez tut. Sąd prostotą orzekania, a nie sprawiedliwością – to właśnie zasada sprawiedliwości decyduje o braku badania losu pojazdu po szkodzie. Należy wskazać, iż w pojeździe, w którym zamontowane są części oryginalne z logo producenta, który następnie doznaje szkody bez winy poszkodowanego – co jak wynika z art. 361 k.c., art. 363 k.c. poszkodowany ma prawo do pełnego odszkodowania, a już od jego decyzji, podejmowanej bez ingerencji ani Sądu ani ubezpieczyciela, wynika to, jaki będzie los pojazdu po szkodzie. Należy wskazać, iż szkoda już sama z siebie powoduje utratę i to często znaczącą na wartość pojazdu, co więcej jeśli zaś w miejsce oryginalnej części zamontowanej w pojeździe zamontuje się tańszy zamiennik, nawet oryginalny ale bez logo producenta (tańszy), to być może zostanie przywrócony walor użytkowy pojazdu w tym sensie, że będzie on mógł służyć do przemieszczania się z punktu A do punktu B, jednakże zamontowanie części nieoryginalnej nie spowoduje przywrócenia stanu pojazdu do stanu sprzed szkody, bo pojazd ten w miejsce części oryginalnych miałby zamontowane części nieoryginalne i po stronie poszkodowanego nadal

istniałoby roszczenie o dopłatę różnicy z tego tytułu. I nie zmienia tego fakt, że poszkodowany nieposiadający wiedzy w tymże temacie, może nawet przyznać, że naprawa na częściach nieoryginalnych przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody, bo w jego mniemaniu będzie on mógł z niego korzystać (poruszać się z punktu A do punktu B), ale naprawa pojazdu zamiennikami obniży wartość pojazdu, o czym poszkodowany może, ale nawet nie musi wiedzieć. Sąd przy tym pomija rozważania na temat jakości zamienników, są one pozwanemu z pewnością znane. Oczywiście Sąd nie wyklucza tego, że w przypadku kiedy przed szkodą w uszkodzonym pojeździe już były zamontowane nieoryginalne zamienniki, zamontowanie części oryginalnych spowoduje wzrost wartości pojazdu, ale tę okoliczność na podstawie art. 6 k.c. winien wykazywać pozwany poprzez wskazanie środków dowodowych mających na celu wykazanie, że w pojeździe przed szkodą były zamontowane części nieoryginalne. Tymczasem pozwany w miejsce tejże istotnej dla rozstrzygnięcia okoliczności woli badać czy po szkodzie naprawiono pojazd przy użyciu części oryginalnych czy przy użyciu części nieoryginalnych, który to fakt pozostaje irrelevantny z punktu widzenia ustalenia odszkodowania.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne niemal w całości.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zwanej dalej ustawą.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 12 marca 2020 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki S.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I ACa 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawna okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby

niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzekraczające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). W konsekwencji fakt naprawy samochodu marki S. oraz poniesiony koszt tejże naprawy, mają irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego. Pozwany optując w odpowiedzi na pozew za rachunkowym rozliczeniem szkody zdaje się przy tym nie zauważać istotnej okoliczności, a mianowicie, że sama naprawa samochodu nie oznacza jeszcze, iż pojazd został przywrócony do stanu sprzed szkody. W takim przypadku poszkodowany angażuje bowiem własne środki pieniężne i organizuje naprawę w stopniu, na jaki pozwala mu jego sytuacja majątkowa. Jednocześnie z oświadczenia W. W. (1) z dnia 15 października 2020 roku wprost wynika, że wypłacone świadczenie było niewystarczające do przeprowadzenia naprawy pojazdu.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki S. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 12 marca 2020 roku przy zastosowaniu stawki za robocizogodzinę 100 zł netto, przy użyciu części oryginalnych zamiennych z logo producenta pojazdu wynosi 11.080,44 zł brutto. Godzi się przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, jak również wynika to wprost z opinii biegłego sądowego, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznanne są ich parametry. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w (...) były montowane jakiegokolwiek zamienniki. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości pojazdu S. pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sąd uznał ponadto, iż poszkodowany nie był zobowiązany do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwanym, a także za stawki wynikające ze sporządzonej przez pozwanego ekspertyzy. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie

poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Nie może przy tym ująć uwadze, że pozwany nie udowodnił, iż poszkodowany był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Jak wyjaśnił przy tym Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2018 roku (IX Ca 668/18, L.), w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, rabaty zaś nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, uznać należy, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy. Sąd podziela również pogląd przytoczony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2018 roku (XIII Ga 332/18), iż rabat cenowy jest kwestią indywidualną, ustaloną między sprzedawcą a klientem, w konsekwencji nie można automatycznie stosować procentowego pomniejszenia ceny części czy usługi przy likwidacji szkody, ponieważ to czysto hipotetyczne działanie prowadziłoby w istocie do obniżenia należnego poszkodowanemu świadczenia.

O czym była mowa wyżej, opinia biegłego J. S. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie, nie była ona również kwestionowana przez strony procesu.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki S. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 12 marca 2020 roku wynosi 11.080,44 zł brutto, wysokość należnego powodowi roszczenia kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił z tytułu przedmiotowej szkody kwotę 3.144,69 zł brutto, a zatem powód jest uprawniony do dochodzenia uzupełniającego odszkodowania w wysokości 7.935,75 zł, która to kwota przewyższa roszczenie powoda z tego tytułu dochodzone niniejszym pozwem.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził także zapłaty kwoty 300 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy. Zdaniem Sądu roszczenie z tego tytułu nie zasługiwało na uwzględnienie. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. akt III CZP 24/04 (Biul.SN 2004/5/6), w której Sąd Najwyższy wskazał, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Jednocześnie w uzasadnieniu cytowanej uchwały Sąd Najwyższy zaznaczył, że ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności w zależności od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione (art. 361 k.c.).

Sąd Rejonowy podziela także stanowisko wyrażone w Uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 maja 2019 r. III CZP 68/18 (Biul.SN 2019/5/15), której teza brzmi "nabywcy - w drodze przelewu - wierzycielności o odszkodowanie za szkodę komunikacyjną przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot uzasadnionych kosztów ekspertyzy zleconej osobie trzeciej tylko wtedy, gdy jej sporządzenie było w okolicznościach sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania. W uzasadnieniu treści uchwały Sąd Najwyższy wskazał "To że cesjonariusz prowadzi działalność gospodarczą obejmującą nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, choć - jak wynika z wcześniejszych wyjaśnień - nie wyklucza a limine możliwości dochodzenia przez niego od ubezpieczyciela równowartości kosztów zleconej ekspertyzy, to jednak w sposób istotny wpływa na ocenę przysługiwania mu takiej możliwości w poszczególnych przypadkach dochodzenia odszkodowania

od ubezpieczyciela na podstawie nabytego od poszkodowanego roszczenia. Niewątpliwie nie mogą być uznane za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i wejść w zakres odszkodowania ubezpieczeniowego wydatki na ekspertyzy zlecone przez cesjonariusza osobie trzeciej, które służą ocenie opłacalności cesji, nawet gdyby były poniesione już po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego. W zakres odszkodowania może wejść tylko wydatek na ekspertyzę bezpośrednio służącą dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie. Sama wyгода przedsiębiorcy-cesjonariusza występującego z roszczeniem nie wystarcza do uznania zlecenia za celowe w znaczeniu pozwalającym objąć koszt ekspertyzy odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela."

Jak wskazywano wcześniej, zgodnie z treścią art. 361 § 1 i § 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Szkoda z kolei obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione przez poszkodowanego w celu jej naprawienia. Mając na uwadze powyższe, to na powódzie spoczywał ciężar wykazania, że poniesiony wydatek na przedmiotową opinię był celowy i ekonomicznie uzasadniony. Nie wszystkie bowiem wydatki pozostające w związku z wypadkiem mogą być refundowane (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, sygn. akt III CZP 5/11), istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). W ocenie Sądu, powód w niniejszej sprawie wskazanemu obowiązkowi nie sprostał, gdyż nie wykazał żadnych okoliczności wskazujących na to, że opinia rzeczoznawcy dotycząca kosztów naprawy samochodu, była niezbędna dla dochodzonego przez niego roszczenia. Należy podzielić stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 listopada 2019 roku, że „Nie można uznać, że strona powodowa, jako podmiot trudniący się zawodowo w uzyskiwaniu odszkodowań na skutek między innymi wypadku drogowego, ale również pomagających poszkodowanym w uzyskaniu dopłat do odszkodowań, między innymi poprzez zawarcie umowy przelewu wierzytelności, miałyby uzyskać refundację kosztu prywatnej opinii od strony pozwanej. Strona powodowa prowadzi działalność gospodarczą związaną z oceną ryzyka i szacowaniem szkód, zatrudnia osoby z niezbędnym ku temu kwalifikacjami i ponosi z tego koszty uwzględniane w kosztach działalności. Powód nabywając wierzytelność szacuje ją w momencie nabycia, bowiem ustala, czy nabycie jest opłacalne dla niego. Koszty prywatnej opinii mogą stanowić uzasadniony koszt tylko w przypadku, kiedy poszkodowany jako nieorientowany w wycenie szkody chce poprzez profesjonalistę ustalić ewentualną wysokość należnego mu odszkodowania” (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 listopada 2019 roku, III Ca 1583/19, Lex nr 3045508, również wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 27 maja 2019 roku, III Ca 404/19, Lex nr 2716555). Ponadto podkreślić należy, że ekspertyza została wydana przez (...) Sp. z o.o. w S., której współnikiem jest powód i która to spółka ma adres tożsamy z adresem powoda, co zdaniem Sądu oznacza, że ekspertyza ta została w istocie wykonana w zakresie własnej działalności powoda.

W związku z powyższym Sąd stanął na stanowisku, że stronie powodowej nie należy się w przedmiotowej sprawie zwrot kosztów prywatnej opinii dotyczącej kosztów naprawy samochodu, gdyż koszty te nie były celowe, jak również nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę (art. 361 k.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.061,75 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 października 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałym zakresie.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za



które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). Godzi się ponadto przypomnieć, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia. W niniejszej sprawie, Sąd zasądził odsetki od dnia wytoczenia powództwa, zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie.

Powyższe prowadzi również do wniosku, że nieuzasadnione było również żądanie w zakresie kwoty 181,93 zł tytułem skapitalizowanych odsetek naliczonych od kwoty 4.915,34 zł za okres od dnia 12 kwietnia 2020 roku do dnia 22 października 2020 roku. Należy wskazać, iż pozwany nie kwestionowała zasadności daty początkowej naliczenia przez powoda odsetek ustawowych za opóźnienie, jednak Sąd zauważa, że zgłoszenie szkody mogło najwcześniej nastąpić w dniu 12 marca 2020 r. Licząc powyższy termin 30-dniowy na spełnienie świadczenia od tej daty, termin ten upłynąłby 11 kwietnia 2020. Jednakże zgodnie z art. 115 k.c. jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą. Mając powyższy przepis na uwadze na gruncie niniejszej sprawy dzień 11 kwietnia 2020 roku przypadła w sobotę, 12 kwietnia 2020 roku, a dzień 13 kwietnia 2020 roku był dniem ustawowo wolnym od pracy, bowiem tego dnia wypadał Poniedziałek Wielkanocny, a zatem ostatni dzień na spełnienie świadczenia upływał w dniu 14 kwietnia 2020 roku. Odsetki od wskazanej kwoty winne być naliczane od dnia następnego tj. od dnia 15 kwietnia 2020 roku do dnia 22 października 2020 roku, zaś ich wysokość wynosi 146,41 zł.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces niemal w całości, a zatem była uprawniona żądać zwrotu poniesionych kosztów w pełnej wysokości.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 400, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 1.800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wykorzystana zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 500 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ponadto, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 272,57 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.